Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.
Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P.K.O. 154.720

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 24. (69) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 15 czerwca 1930. Rok II

Poseł Dr. Bronisław Wojciechowski

DO NOWYCH PRAC.

Zamykamy oto ważny okres naszej pracy samorządowej. Wielki Borysław stoi u drzwi naszych, a wraz z nim ogrom zadań spada na ogół obywateli i na tych przedewszystkiem, którzy podjęli się trudnej roli wskazywania nowych dróg społeczeństwu borysławskiemu.

Jakich prac dokonaliśmy w minionem trzechleciu i co zrobić trzeba w najbliższej przyszłości?

Oto pytania, na które odpowiedzieć chcemy w pełnem poczuciu naszych obowiązków w dziedzinie samorządu Zagłębia.

Nie czynimy przeglądu naszych prac dla pustej chwalby. Nie chodzi nam o poklask ludzki. Chodzi o sumienne rozważenie zagadnienia, czy nastąpiła poprawa i postęp w życiu samorządu przy tych, którzy rodowód swój wyprowadzają z szeregów Marszałka Piłsudskiego, a do czynu społecznego wezwani zostali przez „błyskawicę" majowego przewrotu. Czy więc przy pewnych wysiłkach i udatnej metodzie można ze społeczeństwa wydobyć siły, zdolne do zrealizowania programu, mającego na celu wszechstronne podniesienie naszych ośrodków życia miejskiego.

Bezwątpienia, sceptycy potrafią znaleźć rozmaite wady w życiu samorządowem Zagłębia. Nigdzie nie brak sceptyków, ale dzięki Bogu, nie oni kierują losem społeczeństw.

Ale żaden sceptyk nie zaprzeczy, że my pierwsi realnie podjęliśmy ambitną myśl stworzenia z Zagłębia Naftowego jednolitego miasta o lepszym poziomie cywilizacyjnym i że poszczycić się możemy poważnymi rezultatami na drodze do osiągnięcia tego celu.

Najpierw pod względem formalno-organizacyjnym. Udało się nam utworzyć Wielki Borysław. Kto nie stał bliżej tej akcji, nie ma pojęcia ile żmudnych wysiłków trzeba było w nią włożyć, — ile wytrwałości i uporu wymagała ta sprawa, będąca prostą i jasną dla tysięcy obywateli Zagłębia, lecz niezrozumiałą lub niepotrzebną w oczach niektórych czynników miarodajnych, a wręcz szkodliwą w przedstawieniu nielicznych lecz dość wpływowych przeciwników, patrzących zazdrośnie z punktu widzenia swego jedynie podwórka, na usunięcie Zagłębia z pod niesłusznej supremacji elementów, poza obszarem Wielkiego Borysławia mających swój głos i swoje odrębne interesy.

Przełamaliśmy to wszystko. Dokonaliśmy dzieła, przy którem radośnie opowiadają się dziś wszyscy bez wyjątku obywatele Wielkiego Borysławia, deklarując gotowość współpracy nad rozwojem miasta.

Stworzyliśmy więc ramy do nowych prac, które odbywać się będą w warunkach stokroć korzystniejszych, niż to miało miejsce dotychczas, gdy istniało pięć gmin administracyjnych o nieskoordynowanych wysiłkach, o niejednolitym programie, o małostkowych często tendencjach, nieumiejących podporządkować się naczelnemu interesowi całej społeczności Zagłębia.

Ale czy zdołaliśmy wykonać lub przynajmniej zapoczątkować prace, które potrafiłyby zapełnić żywą treścią ramy nowego życia w dużem bądź co bądź mieście, jakiem będzie Wielki Borysław.?

Śmiało odpowiemy: tak!

Na oczach wszystkich współobywateli przeprowadziliśmy mnóstwo prac, z których tutaj zdajemy pobieżny rachunek.

Kończymy oto budowę rzeźni miejskiej, wystawionej kosztem przeszło miljona złotych wysiłkiem trzech największych gmin Zagłębia, przy pomocy kredytowej Rządu.

Rzeźnia ta zaspokoi potrzeby całej ludności Wielkiego Borysławia, a będąc przedsiębiorstwem samowystarczalnem, nie tylko nie obciąży finansów komunalnych, ale przyniesie dochód, który z roku na rok, w miarę spłaty zaciągniętego kredytu, stale się będzie powiększać.

Założyliśmy Komunalną Kasę Oszczędności miasta Borysławia, a z kredytu w tej Kasie korzystać mogą szerokie rzesze kupiectwa i rzemieślników. Obroty Kasy wyniosły w pierwszym roku istnienia, od 1 lipca do 31 grudnia 1929 roku — sumę zł. 195.909.03, a za 5 miesięcy b. r. obroty te wzrosły do kwoty zł. 529.436.75. Brak takiej instytucji, która z jednej strony udzielałaby potrzebującym kredytu, a z drugiej — przyjmowała wkłady oszczędnościowe, zabezpieczone całym majątkiem gminy, dawał się nie od dziś odczuwać.

Podnieśliśmy do jakiego takiego europejskiego poziomu zewnętrzny wygląd miasta Borysławia przez budowę chodników kamiennych, przez uporządkowanie jezdni na głównych ulicach i przez stałą pieczę nad naszemi drogami, których opłakany stan był przysłowiowy w całej Polsce i dostarczał tematu literatom- satyrykom, którzy przyjeżdżając do Truskawca, a mając nieszczęście zawadzić o Borysław, na własnych kościach odczuwali wyboje i bezdroża „perły przemysłu naftowego". Znikły też ze znacznej części miasta tumany kurzu, zatruwającego płuca mieszkańców, a zlewanie ulic stało się codziennym obowiązkiem organów miejskich. Za naszem też staraniem Wydział powiatowy przystąpił do budowy nowej arterji komunikacyjnej od dworca kolejowego do Mrażnicy. Arterja ta zostanie w tym roku ukończona i odciąży wydatnie ruch na ul. Kościuszki.

Wybudowaliśmy szkoły w Tustanowicach i w Mrażnicy i planujemy budowę dalszych gmachów, które zastąpią obecne straszne budy i rupieciarnie, niegodne nazwy budynków szkolnych. O tem nikt dawniej nie pomyślał, a procent dzieci szkolnych zapadających na gruźlicę zwiększał się z roku na rok.

Budujemy Polski Dom Oświatowy w Tustanowicach oraz Dom Legjonowo—Strzelecki, który powstanie ze starej rzeźni tustanowickiej.

Po przezwyciężeniu wielkich trudności, formalnych i faktycznych, przystąpiliśmy do budowy stadjonu sportowego dla wielotysięcznej rzeszy młodzieży szkolnej i przysposobienia wojskowego.

Dzięki ofiarności społeczeństwa i gmin ukończymy w tym roku zaniedbaną w latach dawnych i w beznadziejnym stanie pozostawioną budowę Ochronki św. Barbary, która pomieści 100 dzieci, nie mających opieki rodziców.

Przeprowadzamy również budowę przedszkola w Tustanowicach.

Z dotacji gmin oraz składek społeczeństwa przystąpiliśmy do odnowienia Kościoła św. Barbary na Wolance. W Mrażnicy budujemy kościół rzymsko—katolicki z funduszów ofiarowanych przez gminę.

Zorganizowaliśmy przy pomocy społeczeństwa i gmin szeroką akcję wysyłania dzieci niezamożnych rodziców na kolonje wakacyjne. W roku ubiegłym korzystało z kolonji wakacyjnej Gminy Chrześcijańskiej 200 dzieci, z kolonji im. Marszałka Piłsudskiego 100 dzieci. W roku bieżącym cyfry te ulegną znacznemu zwiększeniu.

Z funduszów Gminy Chrześcijańskiej, do których przy poprzednim Zarządzie społeczeństwo nie miało żadnej ingerencji, założyliśmy „Zakłady Społeczne im. Marszałka Piłsudskiego“, zakupując na ten cel duży objekt dawnych „Karpat“ na Ratoczynie, i stwarzając trwałe podwaliny instytucji, która obejmuje poważny zakres opieki społecznej, ciążącej na gminie Borysław.

Uzyskaliśmy w Zakładach Ubezpieczeń Społecznych kredyt 1.500.000 złotych na budowę domów mieszkalnych dla robotników i urzędników, i w lipcu br. rozpoczniemy budowę tych domów, zatrudniając około 500 bezrobotnych.

Nie jest więc małym bilans prac naszych samorządowców.

Ale za najpoważniejszy sukces musimy uważać wyrobienie dużego zastępu radnych—działaczy samorządowych, uczęszczających pilnie na posiedzenia Rad gminnych i komisji. Przedewszystkiem jednak dokonaliśmy rzeczy, którą uważano za nieprawdopodobną: zorganizowaliśmy solidarne kluby radnych—Polaków i kluby te dzięki swej przewadze w Radach objęły rolę kierowniczą samorządu. W następstwie tego stworzone zostały warunki do realnej współpracy na terenie komunalnym z przedstawicielami innych narodowości. Dzięki sile i solidarności Klubów polskich podstawowym warunkiem tej współpracy, obok salwowania interesów gminy, stało się podporządkowanie spraw lokalnych naczelnemu interesowi państwa.

Ale większe jeszcze zadania czekają nas po zjednoczeniu gmin, zadania, które zrealizować trzeba będzie w roku przyszłym.

A więc czeka nas:

Dokończenie wszystkich rozpoczętych prac.

Zespolenie i uporządkowanie administracji gminnej.

Przeprowadzenie względnie ukończenie kanalizacji i wodociągów w całem Zagłębiu.

Uporządkowanie wybrzeża Tyśmienicy, a w pierwszym rzędzie budowa nowego mostu w centrum miasta.

Wprowadzenie taniej miejskiej komunikacji autobusowej w obrębie Zagłębia jak również pomiędzy Borysławiem a Drohobyczem.

Budowa szkół i to w tempie możliwie najszybszem.

Budowa kolonji wakacyjnej w okolicy Zagłębia.

Budowa szpitala w porozumieniu z Kasą Chorych.

Budowa „Domu Polskiego“, zainicjowana już przez „Gwiazdę“.

Budowa Magistratu, który godnie reprezentowałby 45—tysięczne miasto.

Oto w krótkości najpilniejsze roboty w Zagłębiu.

Trzymiljonowy budżet Wielkiego Borysławia, jednomiljonowy budżet Gminy Chrześcijańskiej, — rozumnie zużytkowane, dadzą możność stopniowego zrealizowania tych wszystkich zamierzeń, mających na celu podniesienie miasta i polepszenie warunków bytowania jego mieszkańców, jak również dostarczenie zatrudnienia bezrobotnym.

Ustalenie w szczegółach i przeprowadzenie tych planów spocznie na Komisarzu Rządowym i Radzie przybocznej Wielkiego Borysławia.

Serdeczne „Szczęść Boże“ całej ludności towarzyszyć będzie zbożnym wysiłkom i uczciwej pracy przyszłych Włodarzy miasta.

Korzystna i celowa lokata oszczędności.

Emitowana ostatnio przez Rząd premjowa pożyczka budowlana, wyłożona do subskrypcji w dniu 2-gim czerwca b. r., została pokryta z olbrzymią nadwyżką i należy przypuszczać, że przeprowadzona w związku z tem repertycja zgłoszeń umożliwi tylko częściowo pokrycie zapotrzebowania.—

Ten niewątpliwie ogromny sukces pożyczki należy podkreślić specjalnie, ma on bowiem głębokie znaczenie społeczno-gospodarcze. Świadczy to, że społeczeństwo nasze doceniło całkowicie znaczenie ożywienia życia gospodarczego pod postacią wzmożenia ruchu budowlanego, co pociągnie za sobą zkolei wzmożenie tętna pracy całego szeregu gałęzi przemysłowych ściśle związanych z budownictwem.

Nowo emitowana pożyczka ma i to doniosłe znaczenie, że spełniła rolę akumulatora drobnych kapitałów, które będąc rozproszkowane w rękach licznych jednostek, nie były w stanie odegrać roli twórczej na większą skalę i leżały do pewnego stopnia bezczynne. Zmobilizowane dzięki pożyczce, te drobne kapitały spełnią obecnie rolę twórczą, a uruchomiona kwota 50 miljn. zł. przyczyni się wydatnie do złagodzenia sprawy mieszkaniowej w większych skupieniach ludności, a co ważniejsze, kwota wspomniana dzięki jej specjalnemu przeznaczeniu pozwoli zatrudnić wielu bezrobotnych, poszukujących pracy.— Nie można również pominąć i innego zjawiska, które uwypukliło się po emitowaniu Pożyczki Budowlanej:— mamy tu na myśli niezwykle szybkie tempo, w jakiem społeczeństwo pokryło i to z tak wielką nadwyżką emitowaną pożyczkę.— Oczywiście, że na fakt powyższy złożyły się nietylko pobudki natury społecznej. Odegrały tu pewną rolę i to znaczną korzyści osobiste, które posiadaczowi zapewnią obligacje tej pożyczki, a mianowicie: pełne zabezpieczenie złożonych oszczędności, zagwarantowanych majątkiem Skarbu Państwa, płynność lokaty t. zn. możność wycofania w każdej chwili złożonych oszczędności, a wreszcie szanse wygrania

Z TYGODNIA

Reduta w Zagłębiu

„... Trzeba i nam zostawić trochę poezji. nie możemy żyć samą naftą“.
Ch. G. Chesterton, „Magja“

W czasie Zielonych Świąt gościliśmy w Zagłębiu jeden z najpoważniejszych zespołów teatralnych, a jedyną w swoim rodzaju placówkę kulturalną w Polsce jaką jest „Reduta“. Znaczenie kulturalne Reduty — która, w kilku świetnych zespołach a zwłaszcza w niezrównanem zgraniu całego zespołu, w oryginalnem, specyficznie „redutowem“, głębokiem ujęciu reżyserskiem, zawsze w bogatej i ładnej oprawie kostjumowo-dekoracyjnej, obnosi kulturę i słowo polskie jak rok długi po wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej — jest tak doniosłe a przytem znane, że nie wymaga chyba powtarzania.

W odróżnieniu od wszystkich innych odwiedzających nas imprez stwierdzić należy, że jest to jedyny zespół, który rozumie i godnie spełnia swe posłannictwo nie szukając jedynie korzyści materjalnych — są one dla nich jedynie koniecznym środkiem, a nie jak u większości innych imprez celem. Ta zasadnicza różnica nie odpowiada widocznie gustom naszej publiczności, która często darzy wydrwigroszów pełną kasą, Redutę zaś przyjęliśmy pustkami.

Dnia 8 bm. zagrała Reduta dla 27 (!) widzów komedję Fredry „Ciotunia“. Mało jest dzisiaj artystów umiejących grać Fredrę, a zobaczyć dobrze i stylowo zagraną i wystawioną komedję naszego Moliera należy do niebywałej rzadkości. Mistrzem tych stylowych klejnotów naszej poezji dramatycznej jest Reduta. Publiczność nasza, a zwłaszcza dość liczna młodzież, nie wyzyskała tej rzadkiej okazji — równocześnie amarantowy (?) cyrk cieszył sie przez 7 dni stałemi kompletami.

Wykonawcy nie zawiedli zaufania nielicznej garstki widzów. Tytułową rolę Małgorzaty po mistrzowsku odtworzyła p. Zielińska, bardzo dobra była Alina p. Szafrańskiej, kreację stworzył specjalista w rolach fredrowskich p. Wołłejko jako Szambelan. Bezpośrednia, przekonywująca i bardzo dobra gra p. Krasnawieckiego w roli Edmunda była najlepszym przykładem jak należy grać niewdzięczne zresztą i blade postacie amantów fredrowskich. Kapitalny epizod stworzył p. Larewicz w roli Jana, p. Krzewińska grała Florę, dobrą sylwetę intryganta dał p. Brem. Nie często się widuje takie przedstawienia,— a cyrki przyjeżdżają częściej.

Wieczorem tego samego dnia wystawiła Reduta pierwszy i jak dotychczas jedyny utwór dramatyczny Ch. G. Chestertona, genjalnego pisarza angielskiego a wielkiego przyjaciela Polski, „Magje“. Przedstawienie poprzedziło krótkie przemówienie p. Krasnawieckiego, który w kilku słowach świetnie scharakteryzował postać autora i jego dzieło na tle współczesnego życia i twórczości literackiej, a także w odniesieniu do naszego romantyzmu. „Magja“, będąca przełomowem dziełem autora, rozstrząsa problem wiary i niewiary w możliwość oddziaływania świata nadprzyrodzonego na życie ludzkie w kręgu świetnych, wyrazistych postaci, pełnego głębokich paradoksów i swoistego humoru angielskiego djalogu.

Role główne miały świetnych wykonawców w p. Piaskowskiej i p. Białkowskim. Anielska postać Patrycji wniosła na scenę urok romantycznej duszy w połączeniu z wdzięczną prostotą.— Nieznajomy p. Białkowskiego podbijał kolosalną a nie przesarżowaną (co w tej roli łatwo mogło grozić) ekspresją. Niezrównany w „każdym calu“ typ zidjociałego księcia dał p. Larewicz, bardzo bezpośrednim w roli Doktora był p. Wołłejko, stuprocentowym Yankesem był świetny p. Krasnawiecki. Ciekawą postać pastora dobrze ujął p. Meller, Hastingsa grał p. Brem. Sztuka w wykonaniu Reduty, zrobiła niezapomniane, olbrzymie wrażenie na, także nielicznej garstce, widzów — cały Borysław był w cyrku!

Zdrowie chorego Morrisa, zmaterjalizowanego sceptycznego Yankesa, mogło być uratowane jedynie blagą, gdyż jego sceptycyzm nie pozwalał mu uwierzyć prawdzie. Społeczeństwo nasze bardzo przypomina tego Morrisa: żyje „samą naftą“, nie widząc i nie rozumiejąc z góry już lekceważy każdy wartościowy czyn, którego nie odróżnia od blagi, a w rezultacie pada zawsze w sidła tej blagi, taniego szychu okraszonego krzyczącą reklamą.

Nie tylko mniej wyrobione kulturalnie szerokie rzesze ludności, ale i inteligencja nasza poszła gremjalnie do cyrku —„Olbrzym czteromasztowy“ (!)— na występie Reduty było kilkadziesiąt osób. Kto wie, czy Chesterton każąc Morrisowi być przemysłowcem naftowym, nie skojarzył zupełnie świadomie na podstawie swego dużego doświadczenia tych dwóch pojęć: ropa i „zjadacz chleba“? Zaczynam w to wierzyć! Ale dlaczego?

a. g.

premji. Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że suma 60 miljn. zł., jak na nasze stosunki zdawałoby się dość poważna, okazała się niewystarczającą dla pokrycia zapotrzebowania. Stąd wniosek, że społeczeństwo nasze posiada poważne nadwyżki gotówkowe, które zdolne byłoby i skłonne umieścić na niskooprocentowaną, ale pewną i płynną lokatę — I tu nasuwa się pytanie, gdzie należy umieścić tę nadwyżkę gotówkową, która nieraz leży bezczynnie, Gdzie znaleźć lokatę pewną, godziwie oprocentowaną i dającą możność wygranej?— Innemi słowy, czy jest lokata równie pewna i wygodna dla poszczególnego posiadacza oszczędności, jak obligacje premjowej pożyczki budowlanej, któraby jednocześnie służyła celom nietylko poszczególnych jednostek, ale miała za zadanie zasilenia życia gospodarczego w znaczeniu ogólno-społecznem?—

Na to pytania należy odpowiedzieć twierdząco, bowiem tym warunkom czyni zadość lokata kapitałów na książeczkach oszczędnościowych (również w złotych w złocie) P. K. O., instytucji cieszącej się słusznie największą popularnością i zaufaniem społeczeństwa.—

Daje ona swoim uczestnikom największe udogodnienia, gdyż przyjmuje wkłady już od j e d n e g o z ł o t e g o, które można składać i podejmować bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej w każdym urzędzie pocztowym.—

Walny Zjazd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Dzień 7. czerwca był wielkim dniem dla Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Był rewją sił kobiecych, skupionych pod sztandarem, na którym złotemi zgłoskami widnieje hasło Wodza Narodu. „Państwo przedewszystkiem i ponad wszystko".

Po brzegi wypełniona, ogromna sala Kasyna garnizonowego w Warszawie z trudem pomieściła całe rzesze kobiet, które bądź jako delegatki bądź jako członkinie, czy goście wzięły udział w uroczystości otwarcia Pierwszego Walnego Zjazdu Delegatek Związku.

Na otwarcie Zjazdu przybyli: p. Prezydentowa Mościcka, marszałek Senatu prof. Szymański, min. Pracy i Opieki Społecznej płk. Pryst r, dyr. Dep. Opieki Społecznej Szubartowicz, wice-wojewoda Olpiński, naczelnicy wydziałów pp. Konarski i Mitarnowski oraz liczni przedstawiciele organizacyj społecznych.

Do Prezydjum Zjazdu weszły: sen. Daszyńska-Golińska, sen. Bramowska, posł. Jaworska i posł. Waśniewska.

Zjazd zagaiła Przewodnicząca Związku p. Zofja Moraczewska, która po odczytaniu licznych depesz powitalnych m. in depeszę od p. Marszałkowej Piłsudskiej, powitała dostojnych gości, dziękując za przybycie na Zjazd. Wtedy p. min. Prystor w serdecznych słowach powitał zebrane delegatki, a za nim. przedstawiciele organizacyj wygłosili przemówienia, podkreślając ogromne znaczenie pracy kobiecej na polu społecznem i wyrażając swój podziw wobec energji, zapału i systematyczności tej pracy.

Swe plenarne posiedzenie Zjazd rozpoczął wysłaniem depesz z wyrazami hołdu i czci do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd wypadł imponująco, ale też imponującem były cyfry jakie ta rewja sił kobiecych dała. Cała Rzeczpospolita była reprezentowana, w szczególności zwracała uwagę delegacja 60 Górnoślązaczek w strojach ludowych.

Pozatem kolonja polska w Lille (Francja), jak również w Gdańsku przysłała swe delegatki. W ciągu dwu lat swego istnienia Związek pokrył cały kraj siecią 362 Oddziałów z Zrzeszeniami Wojewódzkiemi przy każdem województwie. Liczba członkiń Związku sięga 33.000!- jest to więc największa organizacja kobieca w kraju. Czyż te cyfry nie świadczą najlepiej o żywotnej potrzebie wprowadzenie w życie ideologji Tego, który ideologję tę wykuł całem swem życiem, bez reszty Ojczyźnie oddanem!

Olbrzymią pracę miał Zjazd delegatek do wykonania. Po wysłuchaniu sprawozdania każdego wydziału i referatu, nakreślającego program dalszej jego działalności, w gorącej dyskusji omawiano najistotniejsze potrzeby i wytyczne danego wydziału.

W y d z i a ł S p r a w K o b i e c y c h (kierowniczka—posł. Waśniewska) zorganizował ogniska dla samotnych kobiet, dostarczając im pracy, ogniska dla służby domowej. Pod jego presją Min. Pracy i Op. Społ. ustanowiło etat inspektorek pracy a Min. Spr. Wewn. powiększyło kadry policji kobiecej, walczącej z handlem żywym towarem

W y d z i a ł U ś w i a d o m i e n i a O b y w a t e l s k i e g o (p. Śliwińska) zorganizował całą sieć poradni prawnych, zapoznających kobiety z ich prawami i obowiązkami. Szeregiem referatów i odczytów, jak również wydawnictwami zapoznaje kobiety z całokształtem spr. w państwowych, wpajając w nie wiarę w genjusz i posłannictwo Marszałka Piłsudskiego. Kobiety muszą zrozumieć konieczność uzdrowienia parlamentaryzmu i życia społecznego w Polsce, konieczność walki bezwzględnej z korupcją i wyzyskiem.

W y d z i a ł O ś w i a t y (p. Grodecka) w licznych miejscowościach otworzył przedszkola, świetlice poradnie dla młodzieży, kończącej szkołę powszechną. Wkrótce z stanie otwarty pierwszy uniwersytet dla kobiet z ludu.

W y d z i a ł P r a s o w y (p. Rychterówna) wydaje pisma: „Praca Obywatelska" i „Prosta Droga" i może się poszczycić całym szeregiem wydanych dzieł pióra kobiecego.

W y d z i a ł O p i e k i n a d M a t k ą i D z i e c k i e m (p. Jaroszewiczowa) otworzył Dom Matki i Dziecka w Warszawie, 12 żłobków w innych miejscowościach kraju, opiekując się w ogólnej sumie dziećmi w liczbie 20 000 czy to w żłobkach, dziecińcach, czy kolonjach, czy dożywiając je. Pod Garwolinem (w Lubelskie) Wydział otrzymał na własność 5 mórg ziemi, w Rabce 1 morgę, w powiecie Hrubieszowskim pomieszczenie na 100 dzieci podczas kolonji letnich, pod Ciechowem (w. Płockie) 2 morgi gruntu na przedszkole.

W y d z i a ł S p r a w z a g r a n i c z n y c h (p. Szelągowska) nawiązał łączność z kobietami całego świata przez Międzynarodową Radę Kobiet. Wszedł jako członek do „Jednoty Słoweńskich żen", nawiązał kontakt z Komisją Spraw Kobiecych przy Lidze Narodów, posyłając swe artykuły do Wydziału Prasowego Ligi. Podjął się akcji pacyfistycznej wchodząc do Ligi Pokoju Wszechświatowego. Rozpoczyna wydawnictwo kwartalnika swego w Paryżu w języku francuskim. Zajął się robotnicą polską na emigracji, starając się jednocześnie powstrzymać narazie emigrację kobiet samotnych wobec strasznych warunków, jakie tam na nie czekają.

W y d z i a ł W y t w ó r c z o ś c i G o s p o d a r c z e j (sen. Golińska-Daszyńska) w tak krótkim czasie zrobił niezmiernie dużo: otworzył w Rudkach tkalnię, w Ciechanowie kilimkarnię, kilkadziesiąt szwalni, kursy kroju robót ręcznych, introligatorstwa, gospodarstwa domowego, gotowania i t. d.

W y d z i a ł K u l t u r y i P i ę k n a wciąga kobiety do walki z brzydotą naszych miast i wsi, propaguje estykę naszego wnętrza domowego szer giem referatów i wystaw. Urządza wycieczki krajoznawcze Stworzył nową placówkę: teatr dla dzieci „Jaskółka" o wysokim poziomie artystycznym, rozsyłając jednocześnie instruktorki do oddziałów dla zorganizowania podobnych zespołów na miejscu.

Po omówieniu poprawek do Statutu i podziękowaniu Zarządowi Głównemu za gościnność i serdeczną opiekę, a pani Zofji Moraczewskiej za pracę przy zorganizowaniu Związku i jego kierownictwo, pieśnią „I. Brygada" zakończył Zjazd 9. czerwca o godz. 21. swe trzydniowe owocne obrady.

Oddział Zw. Pr. Ob. Kobiet w Borysławiu reprezentowała na Zjeździe p. Wojciechowska, a Oddział w Drohobyczu pisząca te słowa.

Larysa Chomsowa.

Wodociąg miasta Drohobycza.

W związku z budową wodociągu wydał Magistrat odezwę do mieszkańców miasta, która określa plan pracy i która ze względu na aktualność sprawy dosłownie cytujemy:

„Podaję do wiadomości P. T. Mieszkańców, ż e r o b o t y p r z y b u d o w i e w o d o c i ą g ó w m i e j s k i c h zostały już rozpoczęte i że spodziewać się należy, iż w jesieni bieżącego roku cała sieć wodociągowa będzie już ukończoną, a wodociąg miejski zostanie uruchomiony.—

Rada miejska uchwałą z dnia 25 maja 1929 podzieliła miasto na dwa rejony, a to rejon pierwszy obejmujący niżej wyliczone ulice i place, w których obowiązywać będzie przymus wodociągowy, oraz rejon drugi, obejmujący dzielnice niżej niewyliczone, w których przymus wodociągowy nie będzie stosowany.—

Rejon pierwszy obejmuje następujące ulice i place:

plac św. Bartłomieja, ul. św. Bartłomieja, Bednarską, 150 m. od ul. Solnej, Borysławską, Brudną, Czackiego, Fellnerówkę, Garncarską, Grunwaldzką z rynku do rzeźni miejskiej, Jagiellońską, św. Jana, św. Jura, do ul. Borysławskiej 100 m. od ul. Grunwaldzkiej 200 m. ul. Konarskiego, Kowalską Dra Kozłowskiego, Kraszewskiego, Krętą 200 m. św. Krzyża od ul. Żupnej do Cerkiewnej, Lisznlańską do ul. Spokojnej, Łazienną, Małą, Marjacką, Mickiewicza, Ochronek, J. Piłsudskiego, Podwale, Polną, Rybią, Rynek, Rzeźnicką, Sienkiewicza, Skotnicką, Ślusarską, Słony stawek od ul. Borysławskiej 150 m. Słowackiego, pl Smolki, Śnieżną od ul. Sanmorskiej do Fellnerówki 200 m. od ul. Skotnickiej do gimna jum ruskiego 250 mb. od ul. Sobieskiego, Siną, Stolarską, Stryjską do młyna p. Sasyk Szaszkiewicza, Szewczenki, Szewską, Szkolną, Szopena, Szpitalną, do ul. Kolejowej wyższej, Tokarską, pl. św. Trójcy, Wojtowską górę do ul. Polnej 550 m. Żupną i ul. 11 Listopada.—

Właściciele realności położonych przy tych ulicach będą obowiązani przyłączyć swe realności do wodociągu miejskiego, mieszkańcy zaś rejonu drugiego korzystać będą ze studzien publicznych.—

Bliższe szczegóły odnośnie do przyłączenia się do wodociągu miejskiego, warunki techniczne takowe, oraz ceny wody zostaną później ogłoszone.—

Jest w interesie mieszkańców pierwszego rejonu, by jak najrychlej przystąpili do wprowadzenia instalacji wodociągowych w swych realnościach, przyczem zaznacza się, że tak Magistrat jak i Komunalna Kasa oszczędności m. Drohobycza pójdą w tym względzie mieszkańcom jak najdalej na rękę.—

Równocześnie zwracam uwagę na następujące okoliczności:

W najbliższych dniach zostaną rozkopane sukcesywnie wszystkie ulice i place miasta dla układania rurociągów.—

Na czas rozkopów poszczególne ulice zostaną zamknięte dla ruchu kołowego, a ruch ten skierowany zostanie przez inne ulice wedle sygnałów umieszczanych u wylotu zamkniętych ulic.—

Proszę wszystkich, by na te sygnały zwracali uwagę i do wskazań sygnalizatorów bezwzględnie się stosowali.— Również proszę, by rodzice nie pozwalali swym dzieciom bawić się na ulicach i placach rozkopanych, gdyż za wypadek przy takiej zabawie zajść mogący odpowiadać będzie wyłącznie opieka domowa.—

Apeluję do P. T. Mieszkańców, by w miarę możności ułatwiali Magistratowi i Przedsiębiorcom robotę przez niestawianie przeszkód i znoszenie przez pewien krótki czas niewygód połączonych z rozkopaniem ulic i układaniem rurociągu, a to w interesie jak najrychlejszego i najsprawniejszego dokonania dzieła, na które czekały całe pokolenia, a które zmierza do dostarczenia mieszkańcom wody zdrowej i w dostatecznej ilości.—

Wszelkie zażalenia P. T. Mieszkańców na ewentualne szykany ze strony pracowników należy skierować na piśmie do Wydziału drogowego Magistratu, który się będzie starał uzasadnione żale usunąć.—

Burmistrz:
Inż. L. Reutt w. r.

Strzelcy maszerują

DROHOBYCZ. Drużyna wystawiona przez tut. oddział na „Marsz Zadwórzański" uzyskała 5-te miejsce w czasie 5 godz. 20 minut. Drużyna otrzymała puhar i żetony w nagrodę.

PODBUŻ. Dnia 15 b. m. odbędzie się tu Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. Strzeleckiego przy udziale komendanta okręgu. Na porządku dziennym m. in. wybór nowego zarządu.

Z ZARZĄDU BAONU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W BORYSŁAWIU.

Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Baonu. W Związku z okresem letnim postanowiono ożywić działalność sportową i uchwalono zakupić sprzęt sportowy dla wszystkich oddziałów. Ponieważ budowa stadjonu sportowego wchodzi już na realne tory, będzie można program ćwiczeń sportowych racjonalnie rozwinąć. Omawiano dalej sprawę wychowania obywatelskiego i postanowiono, że referenci oświatowi mają wprowadzić systymatycznie swoją pracę przy współudziale członków Zarządu Baonu, którzy z odpowiednim odczytem będą co jakiś czas do poszczególnych oddziałów przyjeżdżać.

RATOCZYN. Dnia 12 b.m. odbyła się w tutejszym oddziele pogadanka przy udziale przeszło 40 Strzelców. W pogadance uczestniczył posel Dr. Wojciechowski który wygłosił referat p. t. „Strzelec wobec społeczeństwa".

Z Zagłębia

Stan z dnia 10 b. m.

Gustaw gł. 1504 m, rury 5.5", w popielskie, wierci i tłokuje 5000 kg. ropy dz.

Arkadja gł. 1428 m, rury 6.5" w. polanickie, tłokuje 3000 kg. ropy dz.

g. Sikorski gł. 855 m, rury 12", w. nasunięte dalsza instrumentacja za rurami.

Stateland Południe gł. 1085 m, rury 8'5", w. nasunięte.

Pasteur II. gł. 1827 m, rury 5", pogłębia i tłokuje 2500 kg. ropy dz. w. menilitowe.

Józik gł. 709 m, rury 12", łyżkuje 3000 kg. ropy dz.

Emil Parnas gł. 656 m, rury 12", w. nasunięte.

James Forbes gł. 522 m, rury 14", w. nasunięte. Od gł. 516 m silne ślady ropy z warstw inoceramowych — ilość jeszcze nie ustalona.

Stateland XX. gł. 1593 m, rury 5", w. popielskie, tłokuje 2500 kg. ropy dz.

Sfinks gł. 1614 m, rury 6", epcen dolny.

Vanderbergh gł. 1721 m, rury 4", wierci i tłokuje 5200 kg. ropy dz. piaskowiec jamneński.

Zawisza Czarny II. gł. 1429 m, rury 6", w. polanickie, pogłębia.

Jaberg gł. 1268 m, rury 6" w. polanickie.

Stateland XVII gł. 1527 m, rury 6", w. popielskie.

Sasyk VI piaskowiec borysławski przewiercono w gł. 1446 m poczem wiercono w warstwach popielskich do 1469 m. Od 1469 do 1485 m (ostatnia głębokość) wierci się w jasno - kwarcytowych piaskowcach miejscami ropnych, które podobne są do borysławskich. I tak w 1471 m produkcja gazu wynosiła 16 m³/min, w 1473 m 18 m³/min, w 1475 m 28 m³/min, a w 1483 m 34 m³/min. Również i produkcja ropy powiększa się: samoczynna produkcja wynosi przeszło 4000 kg. ropy dz.

Violetta gł. 830 m, od gł. 773 m w w. inoceramowych.

Gallieni gł. 836 m, od 644 m w w. eoceńskich nasuniętych.

Ropa gł. 1275 m, w warstwach inoceramowych nasuniętych słup solanki sięga do 200 m od góry.

Gdańsk gł. 1508 m, wierci w warstwach popielskich.

Min. Kwiatkowski gł. 850 m, rury 10", w. nasunięte

Sosnkowski III wierci w nowym otworze obok starego — do produktywnego spodu ma jeszcze 10 m. Produkcja ropy i gazu wzrasta.

Petaine II gł. 940 m, rury 10", warstwy nasunięte.

Ballenberg gł. 930 m, rury 9", warstwy nasunięte.

Bitumen Galicja A I gł: 675 m, rury 12" w. nasunięte.

Bitumen Galicja A II gł. 952 m, rury 9" warstwy polanickie pod nasunięciem.

Czesław produkcja z warstw popielskich z gł. 1550 m, wynosi 9000 kg. ropy dz.

Zuzanna gł. 725 m, rury 10" warstwy nasunięte, ściąga się górną ropę.

Statystyka naftowa Nr. 4 za kwiecień b. r. opuściła w ub. tygodniu prasę. Prócz stałego działu informacyjno - statystycznego zawiera ten zeszyt świetny artykuł omawiający doniosłą sprawę nowych pomiarów topograficznych rejonu borysławsko - orowskiego.— Jak wskazuje jedna ze statystyk przemysł naftowy zatrudniał w trzech zagłębiach w marcu przeszło 11 tysięcy robotników, w czem Drohobycz blizko 8 tysięcy.

Sport.

DROHOBYCZ. Staraniem Ż. T. G. S. „Betar", odbył się turniej tenisowy od 6 do 10 b.m. na korcie własnym. W turnieju wzięło udział wielu zawodników miejscowych i zamiejscowych ze Lwowa Stryja i t. d. Wyniki były następujące:
Gra pojedyncza panów 1, Poboryles, 2, Lantner.
„ „ pań 1. Weleszczakowa 2. Turkówna.
„ mieszana 1. Pohoryles i Weleszczakowa, 2. Lantner i Turkeltaubówna. Gra podwójna panów, 1. Lantner i Poboryles, 2. Knopf i Altschüller. Wyniki pań bliczono systemem punktowym. Zwycięzcy otrzymali bardzo ładne nagrody, ufundowane przez Magistrat miasta Drohobycza, Żydowską gminę wyznaniową i firmy naftowe. Publiczność dopisała. Ładny przebieg turnieju świadczył o bardzo dobrej organizacji.

PIDHIRJA (Droh.) - ROPNYK 4:1 (2:1) Match ten odbył się dn. 8 bm. na boisku Kadimahu. Ropnyk okazał w stosunku do swych poprzednich wystąpień znaczny postęp, szczególnie wybijał się kapitan Ropnyka Lukliński, bezprzecznie najlepszy obrońca w Zagłębiu. Organizacja całej drużyny bardzo słaba. Z gości wybił się dobry Kostek. Wskutek nie opublikowania, publiczności było bardzo mało. Sędziował p. Schaler.

SOKÓŁ (Droh.) -SŁOŃCE 2,2(2:1) w dniu 9 bm. w Borysławiu. Słońce robi ciągłe postępy, o czem świadczą wyniki: Sokół, który niedawno kandydował do klasy A, jest teraz przeciętną drużyną w kl. C, i ciągle jeszcze grzeszy niesfornością. Ze Słońca wybił się niezawodny Prystaj i środkowy pomocnik Görlitz. Słońce wykazało dobry start do piłki i duże opanowanie. Na szczególnie uznanie zasługuje sportowe zachowanie się drużyny. Publiczność dopisała. Dobrze i energicznie sędziował p. Schaler.

STYRJANKA (Stryj)-KADIMAH spotkają się dn. 15 b. m. o godz. 4'30 pop, na boisku Ż. K. S. Kadimah w Borysławiu.

Nadesłane

Do

Redakcji „Echa Zagłębia nafl".

W związku z umieszczoną w rubryce „Nadesłanych" notatką p. Holzmana prosimy o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Nie prawdą jest, że delegacja obecna u posła Dra Wojciechowskiego dnia 3 b. m. przemawiała w imieniu Jad Charuzim, natomiast prawdą jest, że delegacja ta przemawiała w imieniu ogółu rzemieślników żydowskich miasta Borysławia i Tustanowic, bez względu na to, czy są członkami Jad Charuzim, czy też nie, czemu też w ciągu konferencji z p. Posłem niedwuznacznie daliśmy wyraz, zaznaczając że jakkolwiek jesteśmy członkami tego stowarzyszenia i uważamy za swój obowiązek bronić interesów członków tego Stowarzyszenia, mimo to nie możemy się pogodzić z taktyką p. Holzmana jako prezesa, który organizację naszą uważa za swój folwark rządząc się w niej dowolnie a mając na oku tylko wywyższenie swej popularności.

Nie prawdą jest, że delegacja ta składała się tylko z sześciu osób, a prawdą jest, że delegacja składała się z dziewięciu osób, a wśród nich kilku najpoważniejszych rzemieślników żydowskich naszego Zagłębia

Również nie odpowiada prawdzie zarzut p. Holzmana, że p. Lipa Feuerberg jest kupcem, ponieważ od roku 1905 jest samodzielnym majstrem blacharskim, a kupcem o tyle tylko, że wyroby swoje sprzedaje we własnym sklepie. P. Feuerberg jest w każdym razie bliższym ogółowi rzemieślników od p. Holzmana, fotografa, który dopiero w ostatnim roku starał się o dyspenzę na samodzielne prowadzenie swego „rzemiosła".

Dalej oświadcza p. Holzman, że p. Sobel jest urzędnikiem czego nie może przeboleć, a zapomniał chyba gorliwą pracę p. Sobla jako sekretarza Stowarzyszenia przez dwa i pół roku, za co mu na wszystkich zgromadzeniach wyrażano pełne uznanie, nadto w roku 1928 wysłano go jako delegata na zjazd rzemieślników we Lwowie. P. Sobel wszedł ostatnio do zarządu wyznaniowej gminy izraelickiej wybrany z łona rzemieślników żydowskich.

Feldstein Herman w. r. Friedland Emil w. r.
Feuerberg Lipe w. r. Geller Markus w. r

Podziękowanie

Towarzystwu gimn. „Sokół", Towarzystwu „Gwiazda", Przyjaciołom, Kolegom i wszystkim Tym, którzy z powodu tragicznej śmierci mego męża i naszego brata ś. p. Stanisława Brzozowskiego okazali nam dużo serdecznego współczucia i odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

Żona z synem i Rodzina.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności miasta Borysławia.
L: 405/30 Borysław, dnia 12 czerwca 1930

OBWIESZCZENIE.

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Drohobyczu przyznał tutejszej Kasie pewien kredyt na cele pomocy kredytowej dla rzemiosła drobnego przemysłu.

Kredyt przyznany służyć ma wyłącznie na cele pomocy kredytowej dla rękodzieła i drobnego przemysłu, wyjaśniamy, że rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7/6. 1927 o prawie przemysłowym. Dz. U. R. P. Nr. 58 z 15/6. 1927, poz. 468, podaje w art. 142 dokładne pojęcie rzemiosła.

W myśl postanowień tego przepisu, za rzemiosła uważa się pewne szczegółowo w art. 142 wymienione gałęzie przemysłu, o ile nie są prowadzone sposobem fabrycznym.

Wyjaśniamy dalej że za zakłady rękodzielnicze uważać należy te rodzaje przemysłu, wyszczególnione w art. 142 powołanego rozporządzenia które zatrudniają maksymalnie do 20 ludzi, przy pomocy siły popędowej mechanicznej, niewyższej od 10 H. P.

Podkreślamy, że z kredytu korzystać mogą tylko rzeczywiście produktywne warsztaty pracy i że kredyt użyty być może wyłącznie na cele, z produkcją związane, jak zakup surowca, maszyn i t.p. Z kredytów tych dalej korzystać mogą tylko warsztaty, wykupujące patenty przemysłowe, które przed realizacją kredytu winne być przedłożone.

Podania o pożyczkę należy wnieść do biura Kasy.

Druki na podanie można nabyć w biurze Kasy.

ZARZĄD KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W BORYSŁAWIU.

LEON ERDSTEIN w. r. JAN PAZOWSKI w. r.
LEON SCHUTZMAN w. r.

Stryj.

Poświęcenie Sztandaru Zw. Inwalidów w Stryju odbyło się dnia 9 b. m. Po uroczystem nabożeństwie odbyła sie ceremonja wbijania gwoździ w drzewce sztandaru, w czasie której przemówił p. starosta Pajączkowski. O godz 11 miejscowe władze z p.starostą Pajączkowskim i p. pułk. Ruszczewskim na czele przyjęły defiladę inwalidów przed nowym sztandarem.

O godz. 12 w południe zebrali się Inwalidzi i zaproszeni goście na wspólny obiad w restauracji Koterbickiego. W czasie obiadu przemawiali p.p. starosta Pajączkowski, poseł Wojciechowski, delegaci Inwalidów p.p. Zamojski i Żabnieński i inni. Mówcy wznosili toasty na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, na cześć p. pułk. Sławka, Związku Inwalidów i t. d.

Nastrój podczas uroczystości panował bardzo serdeczny, czemu dali wyraz w swych przemówieniach delegaci inwalidów podkreślając z wdzięcznością udział przedstawicieli władz oraz społeczeństwa w tem święcie Związku Inwalidów.

Drohobycz

Wielki festyn odbędzie się 15 b. m. staraniem Koła Rodzicielskiego gimn. żeńsk. w ogrodzie przy ul. Mickiewicza. W razie niepogody odbędzie się o tej samej porze kiermasz w Sokole.

Poświęcenie prywatnego gimnazjum ukraińskiego odbyło się dnia 9 b. m. którego dokonał biskup gr.-kat. z Przemyśla. Uderzał brak reprezentantów władz i społeczeństwa polskiego, którzy nie otrzymali zaproszenia.

Pow. Komendę P. W. i W. F. objął kap. Józef Jezierski. Poprzedni komendant p. kpt. Duma objął, jak już donosiliśmy, na własną prośbę funkcję adjutanta III. Bat. 6 p. s. p.

Personalne. P. starosta Porembalski zrezygnował wskutek nawału pracy ze stanowiska prezesa Kasyna Polskiego.

Dzieciobójczyni. Aresztowano Annę Kmetyk z Bronicy pod zarzutem uduszenia swego dziecka płci żeńskiej, które następnie zakopała na cmentarz. Aresztowana nie przyznaje się do winy, twierdzi że płód pszyszedł na świat nie żywy.

Znany włamywacz z Kamionki Strumiłowej Józef Sajewicz aresztowany został za włamanie do restauracji Jakóba Liljena, gdzie skradł znaczną ilość wódki wartości 400 zł. Do winy się przyznał. **Za włamanie** do sklepu Ety Werdinger w Kropiwniku starym aresztowano Wasyla Swyszcza i Stefana Ludczyka z Korytyszcz. Odebrano im część łupu w postaci wódki, likierów i tytoniu.

Zgubiono. Bronisław Postojko zgubił książeczkę wojskową, to samo spotkało Abrahama Zimermana. Legitymację bezrobotnych zgubili Wasyl Namakowski i Wasyl Łoboda.

Znaleziono książeczkę wojskową na nazwisko Michała Forny ze Schodnicy.

W ubiegłym tygodniu nałożono w drodze administracyjnej za przekroczenia przepisów drogowych 13 kar, sanitarnych 2, o czasie pracy 1, o ograniczeniu sprzedaży alkoholu 2, za awantury uliczne 3, za niesforne zachowanie się 2 kary.

BORYSŁAW

Coraz to lepiej. Pod tym tytułem wystawia kółko amatorskie na cele kulturalno-oświatowe Zw. Strzeleckiego wielką rewję w Sokole dn. 14 b. m. Bardzo bogaty program rewji urozmaicony świetnym baletem, śpiewami i tańcami, wesołemi sketchami przy bardzo dobrej muzyce jazz-bandowej, zachęcić winien wszystkich miłośników artystycznych rozrywek.

Wielki festyn na dochód Kolonji Wakacyjnej im. J. Piłsudskiego odbędzie się w Sokole dnia 15 b. m. Festyn zapowiada się wspaniale.

Zebranie członków Spółdzielni „Osiedle" odbędzie się dnia 14 b. m. w lokalu Zw. Legjonistów na Wolance. Na porządku dziennym m. in. wybór nowego Zarządu.

Noc świętojańska. Pod egidą T. S. L. Mrażnica a przy współpracy kilku jeszcze organizacji urządzone będą dn. 22 b. m. „Wianki" w Kropiwniku. Olbrzymie powodzenie moralne i materjalne zeszłorocznych „Wianków" gwarantuje powodzenie tej najlepszej imprezie letniego sezonu, tembardziej, że w bieżącym roku będą one jeszcze wspanialsze i bogatsze w zeszłoroczne doświadczenie. Całe Zagłębie zapomni o troskach codziennych i spotka się w tę cudną noc nad brzegami rzeki Stryja wśród cudnej okolicy. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie „Maryla".

Dzień sportu. Dnia 12. b. m. odbyło się w Sokole posiedzenie w sprawie organizacji „Dnia sportu", o którym pisaliśmy już w poprzednim numerze. Obszerne sprawozdanie i program dnia tego podamy w następnym numerze.

Ze Zw. Urz. Adm. Sekcja rozrywkowa przy Związku Urzędników Administracyjnych w Borysławiu zajęła się zorganizowaniem wycieczek po zagłębiu naftowem i innych pobliskich ośrodkach przemysłowych, celem umożliwienia członkom tego Związku, będącym pracownikami firm naftowych, zwiedzenie kopalń, oraz innych nowocześnie urządzonych zakładów przemysłowych.

Pierwszą serję tych wycieczek zainaugurowało w sobotę dnia 31 maja b. r. zwiedzenie przez pokaźną liczbę uczestników zakładów elektrowni i gazoliniarni w Tustanowicach, należących do Koncernu „Małopolska". Zamierzone jest kolejne zwiedzenie kopalń nafty, wosku, rafinerji „Polmin" w Drohobyczu, salin w Stebniku, i i. Pierwsza wycieczka odwiedzi saliny w Stebniku o której terminie w swoim czasie zawiadomimy czytelników.

Doroczne Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Ochronki im. św. Barbary odbędzie się dn. 22 b.m. o godz 10·30 w Stow. Pol. Inżynierów. Na porządku dziennym sprawozdanie Wydziału. Komisji rewizyjnej, wybór nowego Wydziału i Komisji rewizyjnej, sprawy regulaminu, wnioski i interpelacje. Ze względu na ważność spraw Komitet uprasza o liczny udział członków.

Cech rzemieślniczy. Na podstawie nowej ustawy o izbach rzemieślniślniczych Stow. „Gwiazda" przystąpiło do utworzenia cechu dla wszystkich rzemieślników chrześcijan. Statut jest już uchwalony i zatwierdzony, w najbliższym zaś czasie odbędzie się Walne Zebranie. Z radością witamy powstanie tej organizacji na naszym terenie, która w myśl ustawy wznawiającej świetne tradycje naszego mieszczaństwa reprezentować będzie chrześcijańskich rzemieślników. Równocześnie Stow. „Gwiazda" komunikuje nam że sprawa nabycia od Magistratu Tustanowic parceli podwłasny dom przy nowej drodze powiatowej (L. kat. 2753 i 2754), została przez Radę miejską Tustanowic przychylnie załatwioną na bardzo dobrych warunkach.

Mieszkańcy peryferji, a zwłaszcza Tarnawki i Nowej drogi proszą za naszem pośrednictwem o równie częste skrapianie tych ulic jak śródmieścia, co też kompetentnym czynnikom podajemy do wiadomości.

Z Kom. Kasy Oszcz. W ub. tygodniu przeprowadził lustracje tut. Kasy Oszczędności p. Adam Smotus, zastępca dyretokra Zw. Powiatowych Kas Oszczędności. Lustracja wykazała znaczny rozwój tej pożytecznej placówki gospodarczej w Borysławiu.

Stan bezrobocia. W czasie od 5 ub. m. do 11 b.m. było u nas rejestrowanych bezrobotnych 1982, w poprzednim zaś tygodniu było 2012. Ustawowe zasiłki pobierało w czasie od 2 ub. m. do 8 b. m. 261 na ogólną sumę 4367·41 zł. wypłaconych zasiłków.

Z drobnych oszczędności powstają fortuny! Komunalna Kasa Oszczędności wypuści w najbliższym czasie puszki na drobne oszczędności, bardzo praktyczne, zwłaszcza dla młodzieży. Musimy nasze dzieci nauczyć oszczędności, jeśli chcemy stworzyć potęgę Państwa i dożyć spokojnej starości!

Stow. Jad Charuzim zakupiło parcelę przy ul. Wolanieckiej i zamierza w tym jeszcze roku przystąpić do budowy własnego domu.

Wystawa prac uczennic średniej szkoły zawodowej żeńskiej T.S.L. odbędzie się od 21 b.m., w pow. szkole żeńskiej przy ul. Pańskiej.

Na kolonję wakacyjną im. J. Piłsudskiego zwrócono za maj br. następujące listy: Błażowska K. 10 zł, Ciepielowski K. 33·24 zł, Drejer H. 45·34 zł, Dutkiewicz B. 18 zł, Dydusiakowa K. 31·88 zł, Gąska Br. 23·50 zł, Kasprzyk St. 21·10 zł, Knebloch Wł. 29·50 zł. Palmi O. 27·36 zł, Reifówna L. 24·50 zł, Szymkówna M. 23 zł, Świętnicki Wł. 40 zł, Filipczak J. 19·15 zł, Ulanowska P. 14·50 zł, inż. Węgrzyn J. 12 zł, Ważny T. 55·90 zł. Równocześnie prosimy o bezwzględny zwrot list za ubiegłe miesiące bez względu na zebrane kwoty.

Na odnowienie kościoła zwrócono listy za luty: inż. Chobot 12·50 zł, Michalewski 4·10 zł, za marzec: Michalewski 4 zł, Uprasza się o zwrot list bez względu na zebrane kwoty.

Zemsta szofera. Szofer autobusu Lw. 8015 Efroim Leblank uszkodził ścianę stacji ausobusowej w Borysławiu a Rejenczuka, który o tem właścicielowi doniósł, pobił.

Kradzieże. Nieznany sprawca skradł fryzjerowi Józefowi Beckerowi przy ul. Staropocztowej narzędzia pracy wartości 150 zł. W nocy z 1 na 2 b. m. ukradziono na kop. „Bukowice" większą ilość rur i narzędzi — sprawcy zostali ujęci. Idąc po wypłacie ul. Wolaniecką padł ofiarą kieszonkowca Szymon Olejarz, który stracił w ten sposób 180 zł. Nieznany chłopiec skradł Magdalenie Kasper zegarek srebrny. Z pularesem Rolnika skradł Józef Skrzypiec 37 zł.

Aresztowano dezertera z 1 p. a. g. Mikołaja Bezkuba z Nahujowic.

Miły dłużnik. Eisig Hauser będąc w sklepie Leizora Rossnera uderzył go w twarz za upominanie się o zwrot długu. Rozalja Witkówna uderzyła kamieniem w głowę na Potoku Annę Surnej z Bani Kotowskiej. Katarzyna Chruniejowa rzucała kamieniami i obelgami za Józefem Tęczę.

Woźnicą z firmy Michała Klusika potrącił na Potoku górnym Annę Lisowską.

Nagły zgon. Dnia 10 bm. zmarł nagle na udar serca Antoni Kąkolowski, l. 22, syn Michała z Mrażnicy.

Zgubiono. Uczestnik wycieczki por. W. P. Włodzimierz Potocki z Warszawy, ul. Nowowiejska 54, zgubił na drodze z Drohobycza do Borysławia rewolwer belgijski typu Nr. 7.

REPERTUAR KINA COLOSSEUM „JEJ PIEPRZYK" świetny film Ufy z Liljaną Harvey i Willi Fritschem. Dnia 14 i 15bm, na porankach „BRUDNE PIENIĄDZE" z Anną May Wong. W krotce „DJABLICA Z TRYPOLISU" „URODA ŻYCIA" z B. Samborskim, „NA ZACHÓD OD ZAZINBARU" z L. Chaneyem i „OBROŃCA POD MASKĄ"

Majdan

Dnia 9 b.m. odbyło się tu zgromadzenie przy udziale około 150 osób. Na zebranie przybył poseł Wojciechowski, który wygłosił dłuższe przemówienie, oraz delegaci Związku Strzeleckiego z Borysławia ob. Fus i ob. Błaż, którzy omówili sprawę zawiązania Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Zebrani wyrazili zgodę na zawiązanie takiego Koła w Majdanie, poczem na prezesa powołano miejscowego wójta p. Ważnego.

Nadmienić trzeba, że Związek Strzelecki w Majdanie rozwija się pomyślnie. Ludność tej polskiej wioski owiana jest duchem patrjotyzmu i przywiązania do państwa i do rządu.

Warunki w jakich znajdują się tutejsi mieszkańcy nie są najlepsze. Większość żyje z pracy przy wyrębie lasów. Są i bezrobotni. Duże nadzieje związane są z podniesieniem napływu letników do pięknej miejscowości położonej nad rzeką wśród gór i lasów. Przedtem było to niemożliwe z powodu braku dojazdu. W roku ubiegłym Wydział powiatowy przeprowadził budowę brakującego odcinka drogi za mostem na rzece Stryju i dziś dojazd automobilem do samego Majdanu nie przedstawia żadnych trudności.

LAMPY KWARCOWE W OGRODACH ZOOLOGICZNYCH

Dotąd dzicy mieszkańcy ogrodów zoologicznych, źle czuli się w Europie, nietylko z powodu utraty wolności, ale i zmiany klimatu. Aby więc zapobiec wymieraniu pięknych okazów lwów, tygrysów i t. d dyrekcje ogrodów zoologicznych postanowiły zastąpić prawdziwe słońce - sztucznem.

Tak więc teraz krokodyle et comp. będą mogły się wygrzewać, o krok od mgieł Londynu, w tropikalnem słońcu ... lamp kwarcowych. Nawiasem mówiąc małpy w warszawskim ogrodzie zoologicznym już dawno korzystają z tego dobrodziejstwa.

SYGNALIZACJA ŚWIETLNA NA USŁUGACH FILMU

Dotychczas technika filmów dźwiękowych w scenach masowych, była o tyle utrudnioną że reżyserzy woleli naświetlać sceny masowe nieme i potem je synchronizować. Teraz jednak technika takich filmów została udoskonaloną zapomocą sygnalizacji świetlnej.

Reżyser więc, może znajdować się o kilka kilometrów od miejsca, w którem się rozgrywa akcja, a mimo to nią kieruje w najdrobniejszych nawet szczegółach. Odbywa się to w ten sposob, że przy tablicy sygnalizacyjnej siedzi reżyser i w chwili gdy np. chce dać tłumowi złożonemi z kilkuset ludzi rozkaz ruszenia do ataku naciska mały guziczek, Wtedy w miejscu walki ukazuje się np. na jednem z drzew małe czerwone światełko, znak umówiony nakazujący atak i t. d.

Udoskonalenie to daje tak nadzwyczajne wyniki, że ministerstwa spraw wojskowych bardzo się niem zainteresowały i kto wie, czy w przyszłej wojnie nie będzie się w ten sposób rozsyłało rozkazów, dzięki czemu zaoszczędzi się wielu bohaterskich wysiłków i i wielu nieporozumień.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)

Ceny za $^{1}/_{16}$ w dolarach amerykańskich.

Borysław: tendencja związkowa:
Apollo I i II 25 tr **Bernard** 15 tr **Ekwiwalent II iV** 100 **Wulkan Horodyszcze I i II** 50, **Wiara** 70 tr **Zyghard I, II i III** 65, **Jutrzenka** 20 tr **Konrad I, II, IV i Bruger** 500, **Mary I, II, III, V** 90, **ontresin Galicja** I, II, III, IV, V 140 tr. **Piłsudski** 40, **Polska Nafta VI (Wilson)** 10, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII **Kozak** 310. tr. Blochówka II. tr. 20. Zyta 70 tr. Ignacy 15 tr.

Tustanowice:
Cesia (Harding) I i II 25, **Flora** 30, **Kalifornia** II 30, **Kopernik I i II** 40, **Krakowianka** 25, **Marja Teresa** I 35, Mar. Ter. IV 30, **Plon** 20, **Waliszko** 80, Walka 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180.

Mraźnica
Piłsudski III 20, **Fotogen II, III, IV**, X, XII 80 Halina 60, **awisza Czarny** I 70, **Zawisza Czarny** II 60, tr. **finx** 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grünfeld 115 tr. **Arkadja** 95 trans. **Horodyszcze** I, II, III. IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 325 tr. **Józef** I, II, III, IIII. 190, **Zofja** I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, **Kołłątaj** V 110 tr. **Zygmunt** (Gal.) 120 tr. **Gdańsk** 105 tr. **Ropa** 68 tr. **Jakób** 60 tr. **Beno, Mella, Rella** 220, tr. **Pogoń** 28, **Yvonne** (krak) (Siecherman) 25 **Czesław, Sosnkowski** II, III, V. 165 tr. **Adela** 40 **Monte Carlo** I, II, III, IV, 70, **Tadzio** 30, **Tryskaj** 25, **Milano**, I, II, III, IV 50, **Bielsko** 40, Bonaparte 25, **Ella** 40, tr. Guido 85, **Janina** 30, Skarb I, II, III 20 **Wybuch** 17, Linka I, II 40, Mina 40 tr.
Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, Annśka por.505 50 Gen. Sikorski Metan 50tr Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 70 Minatera 53 Bogdan 27 Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków. (Violetta) tr. 48. Union I, II, III, IV, VII, 140 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 45 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans. Angela (Joffr, Petaine) 800tr Horodyszcze Galicja 340 tr

Ceny ropy borysławskiej 215 dolarów.
„ „ schodnickiej 315 „
„ „ uryckiej . . 360 „

OGŁOSZENIE.

Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie członków Spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej „Osiedle" w Tustanowicach, **odbędzie się dnia 14. czerwca 1930 r. (w sobotę) o godz. 19. w lokalu Związku Legjonistów**, - z następującym porządkiem dziennym:

1. odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. „ Rady nadzorczej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
4. Wybór nowego Zarządu.
5. „ Rady nadzorczej.
6. Wnioski i interpelacje.

Borysław—Tustanowice, dnia 31. maja 1930.—

ZARZĄD

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław. Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.
Biuro redakcji i administracji: Borysław ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270
Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.